

## Henryk Stachowiak (1933-2022)

### część 1

Grażyna Kontrym-Sznajd\*

Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN

Grzegorz Stachowiak\*\*

Instytut Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego

### część 2

Mojmir Šob\*\*\*

Wydział Chemii Uniwersytetu Masaryka w Brnie, Czechy

### 1

5.10.2022 w wieku 89 lat zmarł Profesor Henryk Stachowiak, długoletni pracownik Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN im. W. Trzebiatowskiego we Wrocławiu.

Henryk Stachowiak urodził się 31.03.1933 we Francji, w miejscowości Dechy, w rodzinie emigrantów zarobkowych z Polski. Naukę w szkole podstawowej rozpoczął w roku 1939, ukończył ją dwa lata przed terminem w 1943 i rozpoczął naukę w College Moderne. Po zakończeniu II wojny światowej, w listopadzie 1945 rodzina przeprowadziła się do Polski; najpierw osiedlili się w Fordonie (Bydgoszcz), potem na stałe zamieszkali w Nakle nad Notecią. W roku 1951 Henryk ukończył Liceum, zostając finalistą II olimpiady matematycznej. Wtedy zdecydował o studiowaniu fizyki na Uniwersytecie Wrocławskim. Skąd taki wybór? Jak napisał w swoich wspomnieniach *Czas nieustrascony: Warszawa zbyt snobistyczna, w dodatku zrujnowana, Kraków zbyt zasiedziały, Poznań zbyt prozaiczny, Toruń zbyt prowincjonalny, Łódź bez wyrazu*. Tak rozpoczęła się przygoda z fizyką we Wrocławiu.

Czteroletnie studia zakończone pracą magisterską pod opieką wówczas dr. Jana Łopuszańskiego poświęcone były kaskadom elektronowo-fotonowym. Otrzymane wyniki były na tyle nieoczekiwane, że zostały opublikowane w *Acta Physica Polonica* (1956).

Po studiach aspirantura (odpowiednik dzisiejszych studiów doktoranckich) w PAN: pół roku w Warszawie, następnie w Zakładzie Fizyki Niskich Temperatur we Wrocławiu, utworzonym przez prof. Romana Stanisława Ingardena. Pracując pod jego kierunkiem Stachowiak zajmował się termodynamiką procesów nieodwracalnych, a pracę doktorską *Efekty termo- i galwanomagnetyczne w niejednorodnym polu magnetycznym i temperaturowym*, obronił w 1960.



Fot. 1. Henryk Stachowiak, zdjęcie z legitymacji Związku Nauczycielstwa Polskiego (z archiwum INTiBS PAN)

W tym okresie prof. Ingarden wyjechał do USA, wyjechał tam o staże na Uniwersytecie w Chicago dla wypromowanych przez siebie doktorów: Waleriana Ziętka i Henryka Stachowiaka. I tak w 1964 roku dr Stachowiak

---

\*ORCID: 0000-0003-1401-7252

\*\*ORCID: 0000-0002-3128-4689

\*\*\*ORCID: 0000-0002-5724-890X

wyjechał do USA na 1,5 roczny kontrakt, gdzie pracował pod kierunkiem słynnego fizyka Leopolda M. Falicova. Podczas pobytu w USA napisał jedną ze swoich najbardziej znanych prac *Theory of the de Haas-van Alphen Effect in a System of Coupled Orbits. Application to Magnesium*, L. M. Falicov, H. Stachowiak, *Phys. Rev.* 147, 505 (1966).

W roku 1966, z połączenia dwóch placówek PAN: Zakładu Fizykochemicznych Badań Strukturalnych PAN (do 1963 był to Zakład Badań Strukturalnych IChF PAN) prof. Włodzimierza Trzebiatowskiego oraz Zakładu Fizyki Niskich Temperatur IF PAN (do 1960 była to Samodzielna Pracownia Niskich Temperatur IF PAN) prof. Romana S. Ingardena, powstał Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN. W instytucie tym Henryk Stachowiak pracował aż do roku 2018.

Po powrocie do Polski dr Stachowiak kontynuował badania rozpoczęte w Chicago. Stanowiły one podstawę jego habilitacji, przeprowadzonej na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UW w 1968 roku, na podstawie rozprawy *Efektywne przewodnictwo elektryczne mieszanin polikrystalicznych oraz metali polikrystalicznych w polu magnetycznym*. Rok później wyjechał na półroczne stypendium na Politechnikę Duńską w Lyngby, gdzie rozpoczął badania struktury elektronowej metali wykorzystując dane eksperymentalne korelacji kątowych kwantów anihilacji elektron-pozyton. Ta tematyka, poszerzona o teorię oddziaływania elektron-pozyton w gazach i metalach, była podstawą jego późniejszych badań oraz badań jego doktorantów.

Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w roku 1977, a w 1991 tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1977-2003 kierował kolejno Zakładami: Teorii Ciała Stałego i Teorii Metali promując 10 doktorów, co na pracownika PAN jest dużym osiągnięciem. Opublikował około 120 prac, do najbardziej cytowanych należą: wymieniona wcześniej praca z Falicovem; praca poświęcona teorii oddziaływania  $e-p$  w metalach: *Selective enhancement of different electron populations by electron-positron attraction. Application to zinc*, S. Daniuk i inni, *J. Phys. F: Met. Phys.* 17, 1365-1378 (1987); prace dotyczące teorii oddziaływania  $e-p$  w gazach: *Self-consistent solution of the Kahana equation for a positron in an electron gas*, A. Rubaszek, H. Stachowiak, *Phys. Rev. B* 38, 3846-55 (1988) oraz *Electron-positron interaction in Jellium*, H. Stachowiak, *Phys. Rev. B* 41, 12522-35 (1990). Prowadzone przez Profesora badania były dwukrotnie wyróżnione (1974, 1985) nagrodami Wydziału III oraz Sekretarza Naukowego PAN.

Profesor Stachowiak był członkiem European Physical Society (Europejskiego Towarzystwa Fizycznego), Polskiego Towarzystwa Fizycznego oraz członkiem komitetu organizacyjnego cyklicznych (polskich i międzynarodowych) Seminariów Anihilacji Pozytronu.



Fot. 2. Seminarium INTiBS PAN, październik 2010. Profesor Małgorzata Samsel-Czekala (wówczas doktor) składa życzenia prof. Henrykowi Stachowskiemu z okazji 50-lecia jego doktoratu (z archiwum INTiBS PAN)

W roku 1999 przeszedł na emeryturę, pozostając zatrudnionym do 2004 na pełnym etacie, później (do roku 2018) na 1/5 etatu. Będąc na emeryturze napisał nietuzinkowe wspomnienia *Czas nieutracony* (2011) oraz *Program dla homo sapiens. Zapiski emeryta* (2016). Autobiografię *Czas nieutracony*, tak sam skomentował: *Wspomnienia te obejmują cały okres mojego świadomego życia, począwszy od powstania Frontu Ludowego we Francji w 1936 r. (towarzyszyłem wtedy matce, która zanosila jedzenie strajkującemu w kopalni ojcu), aż do, powiedzmy, katastrofy smoleńskiej w 2010 r. Dużą część tego okresu stanowi trwanie w PRL-u. Z licznych wspomnień dotyczących tego okresu dowiadujemy się, że życie wtedy było „szare” i nie było „wolności”. Moje życie w PRL-u nie było wprawdzie usłane różami, ale określiłbym je jednak jako barwne i ekscytujące. Uważam, że moje wspomnienia mogą być pouczającym uzupełnieniem panującej mitologii dotyczącej nie tylko okresu PRL-u.*

Osoby niepamiętające okresu PRL stwierdzenie barwności ówczesnego życia może dziwić. Tymczasem październik 1956, następujące po nim „odwilż gomulowska” i liberalizacja polityki wewnętrznej, umożliwiły wielu pracownikom naukowym wyjazdy za żelazną kurtynę nie tylko na staże długoterminowe, ale także na konferencje, m.in. na Szkołę Fizyki Teoretycznej w Paryżu już w roku 1958.

Polecam przeczytanie tej książki. Jawi się w niej cały Profesor ze swoim nietuzinkowym spojrzeniem na większość zagadnień i skojarzeniami, które często szokowały i szokują, jak np. *Obaj (z Wałesą) przeszliśmy długą drogę, dochodząc w końcu do tych samych wniosków. Różnią się jednak od Wałesy tym, że niczego stoczniovcóm nie obiecywałem*. Kolejna książka Profesora poświęcona jest rozwa-

zaniom kryteriów oceny działalności naukowej, metod walki z bezrobociem oraz polityki polskiej i zagranicznej.

#### Literatura

J. Kapuścik (red.), *Współcześni uczeni polscy. Słownik biograficzny*. Tom IV, OPI, Warszawa 2002.

H. Stachowiak, *Czas nieutracony*, Oficyna Wyd. Atut, Wrocław 2011.

H. Stachowiak, *Program dla homo sapiens. Zapiski emeryta*, Oficyna Wyd. Atut, Wrocław, 2016.

J. Stankowski, J. Małecki, A. Wójtowicz (red.) *Who is Who in Physics, Poland 1997*, IFM PAN Poznań.

#### 2

O ile prof. Grażyna Sznajd była pierwszą wypromowaną doktorantką, o tyle piszący te słowa był pierwszym zagranicznym współpracownikiem prof. Stachowiaka odbywającym staż naukowy w INTiBS PAN w ramach umowy o współpracy pomiędzy Akademiami Nauk Polski i Czechosłowacji. Dzięki tej współpracy mogłem poznać teorię oddziaływania  $e-p$  w ciele stałym, biorąc

udział w badaniach prowadzonych w grupie Profesora. Poza tym mogłem uczestniczyć w Ogólnopolskich Seminariach Anihilacji Pozytonów, organizowanych przez grupę prof. Rozenfelda z Uniwersytetu Wrocławskiego, przy czym ogólnopolskich jedynie z nazwy, ponieważ co drugi rok były to seminaria międzynarodowe, w których uczestniczyli znamienici naukowcy również z krajów zachodnich, zwykle część z nich na zaproszenie Henryka Stachowiaka. Z czasem regularnie uczestniczyłem w tych spotkaniach, które były dla mnie, podobnie jak i dla naukowców z innych krajów bloku wschodniego, otwarciem okna na świat zachodniej nauki.

W późniejszych okresach, kiedy już nie tylko naukowcy z Polski, ale również z dawnych krajów bloku wschodniego mogli wyjeżdżać na zachód, spotykałem prof. Stachowiaka na wielu międzynarodowych konferencjach. Dużo dyskutowaliśmy, nie zawsze na tematy naukowe. Poglądy Profesora często szokowały, odnosiłem wrażenie, że czasami prowokacyjnie formułuje je na granicy absurdu. To zresztą w sposób bardzo wyraźny odzwierciedla biografia Profesora *Czas nieutracony*.